

# Dziennik Białostocki

Redakcja: ul. Kościuszki 1, tel. 69. — **BIURO** — Administracja: Lujenowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 54.106

**Portret Rubensa**



malowany przez Van Dycka wystawiony obecnie na wystawie w Amsterdamie.

**Artysta - malarz Szczuka**

**runął w przepaść w Tatrach i zabił się Jego towarzysz syn**

**prof. Romera ciężko ranny**

ZAKOPANE, 13. 8. Dziś wydarzyła się nowa katastrofa w Tatrach. Schodzący z „Orlej Perci” jedna z najbardziej groźnych dla turystów dróg, południowa ściana „Zamarłej Turni”, w stronę doliny Pięciu Stawów, znany artysta malarz Szczuka z synem znakomitego geografa prof. Romera, osunęli się w przepaść.

Malarz zabił się na miejscu. Romer odniósł ciężkie obrażenia. Na wiadomość o tym wyruszyła natychmiast z Zakopanego ekspedycja Pogotowia Ratunkowego.

**POWRÓT ZBIEGA politycznego do Wrgler**

BUDAPESZT, 13. 8. Skazany na karę więzienia znany pisarz Emerik Weer, któremu z powodu choroby oczu karę odroczone, uciekł w międzyczasie zagranicę i przez dłuższy czas pozostawał w Paryżu, zajmując wybitne miejsce wśród emigrantów węgierskich jako przywódca republikanów.

Dzisiaj zgłosił się on do straży celnej w miejscowości Agfalva, gdzie został aresztowany i odtransportowany do Szupron. Tam złożył w policji zeznanie, że powrócił do Węgier, aby się bronić przeciwko oskarżeniu, jakoby pozostawał w służbie Małej Ententy.

**Wyrok śmierci na b. generała rosyjskiego**

RYGA, 13. 8. Po 19-dniowym procesie w Moskwie został wydany wyrok śmierci na b. generała Anienkowa i jego szefa sztabu Denisowa.

**Wzrost hydroplanów angielskich w Gdyni i Gdańku**

LONDYN, 13. 8. Minister lotnictwa angielskiego sir Samuel Hoare, odbywający podróż powietrzną do krajów skandynawskich przybył wczoraj wieczorem do Oslo.

Dwa inne hydroplany, które prawie jednocześnie wleciały z Felixstowe do krajów Skandynawskich, odwiedzą Gdynie i Gdańsk.

**Grad zniszczył winice mozaelskie**

BERLIN, 13. 8. Nad doliną Mozeli przeszła ubiegłej nocy burza gradowa, która wyrządziła olbrzymie szkody w winnicach mozaelskich. W niektórych okolicach szkody wynoszą 20 — 50 proc. zbiorów wina.

**Na szlaku ucieczki gen. Zagórskiego W czwartek dnia 11 sierpnia jechał w towarzystwie 2 panów przez Laskowice -- Tczew do Gdańska Rewelacyjne zeznania złożone w sądzie wojskowym w Warszawie**

WARSZAWA, 14. VIII. Do sądu wojskowego na placu Saskim zgłosił się wczoraj w południe bawiący przejazdem w Warszawie w towarzystwie swej żony i 8-letniego synka p. Wojciech Marchwicki, redaktor „Nowin Katowickich”. Złożył rewelacyjne zeznanie w sprawie gen. Zagórskiego.

P. Marchwicki został przesłuchany przez jednego z pułkowników, pełniącego obowiązki sędziego śledczego przy sądzie okręgowym D. O. K. nr. 1. Zeznanie p. Marchwickiego zostało ujęte w protokół.

P. Marchwicki zeznał, że w czwartek, dnia 11 b. m. jechał z Katowic przez Poznań i Bydgoszcz do Grudziądza wraz ze swoją małżonką i synkiem. Na stacji wzięli w Laskowicach

p. Marchwicki musiał przesiąść się do pociągu odchodzącego do Grudziądza. W oczekiwaniu na pociąg przechadzał się po peronie. Była godz. 5 po południu, gdy nadjechał od strony Warszawy pociąg osobowy. Z pociągu warszawskiego wysiadł — według zeznań p. Marchwickiego — ubrany po cywilnemu gen. Zagórski

w towarzystwie 2 panów. Nie zatrzymując się ani chwili na peronie, wszyscy trzej wsiadli do pociągu osobowego, stojącego

na stacji w Laskowicach, a udającego się przez Tczew do Gdańska.

P. Marchwicki podał, iż gen. Zagórskiego zna osobiście, gdyż służył kiedyś w polskim sztabie generałym i miał z gen. Zagórskim służbowo do czynienia. Poznał też generała natychmiast, mimo cywilnego ubrania. Generał ubrany był w elegancki i modny czarny garnitur. Kapełusz nosił ciemny. Na lewej ręce miał lemną zarzutkę, w prawej trzymał niewielki paklecek.

Jeden z towarzyszących generałowi panów — to przystoły, poważny mężczyzna w wieku 48 lat, nieco już szpakowaty, w brązowym ubraniu. Sprawiał wrażenie oficera sztabowego.

Drugi towarzysz podróży gen. Zagórskiego młody mężczyzna lat około 30, brunet, typ Francuza, ubrany był po sportowemu w krótkie spodnie i płaszcz. W ręku trzymał nową walizkę z tółką skóry.

Wszyscy trzej zajęli miejsca w przedziale II klasy pociągu gdańskiego.

Gdy gen. Zagórski wchodził na stopnie wagonu, ów młody człowiek pomagał generalowi wejść, podtrzymując go za ramię. „Starszy” pan wychylił się przez okno wagonu i zawołał imwalde, sprzedającego gazetę. Kupił, zdał się, „Dziennik By-

goski” lub jakiegoś innego prowincjonalnego, a nie warszawskie pismo.

Przed godziną 6 pociąg ruszył w kierunku Gdańska.

P. Marchwicki wiedział z gazet o zwolnieniu gen. Zagórskiego z więzienia, lecz nie wiedział zupełnie o zniknięciu czy ucieczce generała, przeszedł więc nad tem wszystkim do porządku dziennego. Dziwił się tylko, dlaczego gen. Zagórski

jechał pociągiem osobowym, podczas gdy w pół godziny później odchodził z Laskowic do Gdańska pociąg pocztowy.

P. Marchwickiemu przyszło na myśl, że gen. Zagórski jechał zapewne w towarzystwie przydzielonych mu ludzi w jakiejś misji.

P. Marchwicki wsiadł następnie do pociągu odchodzącego do Grudziądza. Dopiero w odległości kilkunastu kilometrów od stacji przeczytał w wagonie w jednym z pism warszawskich, kupionem na odjeździe z Laskowic wiadomość o ucieczce gen. Zagórskiego.

Na wszelką akcję było już za późno.

Zeznania p. Marchwickiego, mogą, zdaje się, nie ulegać wątpliwości. Laskowice — Tczew — Gdańsk — oto szlak, którym gen. Zagórski szedł z Warszawy i z Polski.

W ostatnich dniach przy smutku najrozmaitszych rozważań i kombinacji na temat zaginięcia generała, pisano również wiele o tem, jakimi funduszami mógł rozporządzać gen. Zagórski.

Uposażenie generała nie było wielkie. Jako pozostający w więzieniu śledczym, pobierał tylko 75 proc. normalnej gaży generała brygady, samotnego (bez rodziny), przebywającego na prowincji.

Nie brał ani dodatku funkcyjnego, który jest wysoki, ani stolecznego. Przypuszczalnie wypłacał mu

565 zł. miesięcznie. W więzieniu korzystał general z kuchni kasyna oficerskiego i za utrzymanie musiał płacić.

Należy zatem przyjąć, iż istotnie w chwili uwolnienia nie rozporządzał większą gotówką, która umożliwiłaby ucieczkę zagranicę do tego w towarzystwie.

Z rewelacyjnych zeznań p. Marchwickiego wynika, że gen. Zagórski zapewne do czwartku 11 b. m. rano

przebywał w Warszawie lub w okolicy.

Czas od chwili uwolnienia do momentu wyjazdu wyzyskany był najwidoczniej na zorganizowanie ucieczki i sebranie potrzebnych funduszy.

**Zagłowiec na niszcz**



Na Riwierze francuskiej uprawiają nowy sport — jazdę zagłowcem po plaży na gumowych kołach.

**Sakson i Dybczyński na wolności**

**Dybczyński za kaucją 2 tys. zł, Sakson bez kaucji!**

WARSZAWA, 14. VIII.

Dwaj aresztowani na procesie gen. Zymierskiego świadkowie Józef Sakson i Włodzimierz Dybczyński zostali wypuszczeni na wolność. Sędzia śledczy II okr. po zbadaniu motywów aresztowania ugnal za możliwe wypuszczenie Dybczyńskiego za kaucją 2 tysięcy złotych. Sakson natomiast został bez kaucji. Jako oskarżony równocześnie w sprawie, znajdującej się w sądzie okręgowym.

Fakt zwolnienia obu świadków dokonany został zgodnie z ustaloną procedurą i był przez sery prawnicze oczekiwany.

**Sensacyjne włamanie nocne DO INSTYTUTU GAZOWEGO**

WARSZAWA, 14. VIII. Do magazynu Instytutu gazowego (ul. Ludna nr. 11) zakradł się w nocy, mimo warty wojskowej, złodziej, wylamał łomem drzwi i dotarł do gabinetu asystenta p. Stanisława Dębrzyńskiego.

W gabinecie rozbił kasetkę, z której zabrali całą zawartość 1800 zł., oraz zrabowali dwa platynowe tygły, wartości 4500 zł., poczem bezkarnie zbiegli. Dochodzenie prowadzi żandarmeria przy współudziale policji.

**Pomnik Moltkego obłany kwasem przez nieznaną sprawców w Berlinie**

BERLIN, 13. 8. Ubiegłej nocy nieznaną sprawcy obłali gryzącym płynem stojący na placu Re publicy pomnik marszałka Moltkego. W ostatnich czasach zaśzło w Berlinie kilka podobnych wypadków, jednakże nie zdjął to wykręć sprawców.

**KATASTRALNY SPADEK KURSU NIEMIECKIEJ P. ŻYCZKI PAŃSTWOWEJ**

**Rząd podwyższył stopę procentową z 5 na 6 proc.**

BERLIN, 13. 8. Wobec spadku kursu niemieckiej pożyczki państwowej z r. bież. minister finansów Rzeszy ogłosił komunikat podwyższający stopę procentową tej pożyczki z 5 na 6 procent. Zarządzenie to ma na celu uchronienie pierwotnych nabywców tej pożyczki, którzy zobowiązali się do jej nieodprzedawania od strachu wywołanych przez poważną zmianę kursu.



MAL. GUIDO RENDI WNIĘBOWIĘCIE NAJSW. MARJI PANNY

# Rząd polski ostrzega emigrantów rosyjskich Trzy miliony dla rodzin rezerwistów

## Prawo azylu tylko na zasadach lojalności

## Rodzina złożona z 3 osób otrzyma 1 zł. 30 gr. dziennie

WARSZAWA, 14. VIII. Władze administracyjne — jak to donosiliśmy — zmuszone były wydalić z granic Polski 6 emigrantów rosyjskich, ponieważ stwierdzono, iż przekroczyli oni zasady, na podstawie których udzielone im zostało prawo azylu.

Minister spraw wewnętrznych wydał wczoraj komunikat, który przypomina tezy rządu polskiego stosowane do emigrantów. Wierna zasadom tradycyjnej swej gościnności — czytamy m. in. w komunikacie rządowym — Polska w granicach swoich stosuje szeroko prawo azylu, dla wszystkich, którzy go potrzebują. Na zasadzie wzajemności Polska zobowiązała się wobec Rosji sowieckiej nie zezwalać na przebywanie na swym terytorjum organizacyj, mających na celu błąd.

ze podobne postępowanie tolerowanemu być nie może i że w praktyce pociągać będzie za sobą niepożądane skutki, jak rozwiązywanie stowarzyszeń, zamknięcie czasopism i wydawanie winnych z Polski.

WARSZAWA, 14. VIII. Uchwalona przez Sejm i Senat na sesji końcowej ustawa, przywracająca moc obowiązującą ustawie z roku 1923 o zasiłkach dla rodzin osób

powołanych na ćwiczenia wojskowe, zaczęła niebawem działać. Tekst tej ustawy został ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” z daty 10 b. m. Na konferencji międzyministerialnej w

ministerstwie skarbu ustalony został projekt rozporządzenia wykonawczego, które pchwał w tych dniach Rada Ministrów, poczem będzie już można podejmować zasiłki w Izbach skarbowych.

# POLSKA Z WŁASNEJ KRWI WZIĘŁA CHRZEŚT NIEPODLEGŁOŚCI

## (15 sierpnia 1920 — 1927)

Polska odrodziła się z pożaru wojny światowej. Powstała z pobojowiska, na którym naprzód pod ciosami Niemiec runęła potęga carów, a następnie Niemcy i Austria rozbiły się o zwycięski front koalicji zachodniej. Ogień ten fazy były dla odbudowania Polski nieodzowne. Bez pogromu Rosji nie mieliśmy Polski niepodległej; bez pogromu Niemiec nie mieliśmy Polski całej.

W wyniku oręża, który państwo nasze wskrzesił i zjednoczył, nie brakło ani ofiar polskich, ani krwi polskiej. Ale ofiary te były przeważnie bliźni, a krew ta przeważnie była się bezkarnie pod sztandarami wojsk obcych.

brakło jej chrasta, któryby był chrzestem jej własnej ofiary i własnego czynu! I oto, ta sama sprawiedliwość dziejowa, która potęgę carów rozkruszyła młotem niemieckim, sprawiła, że Polska, obdarowana wolnością, już w drugim roku swego bytu, spotkała się z niebezpieczeństwem, na którego szale rzucić musiała już nie podpisy swoich pełnomocników, ale krew swego ludu.

I wtenczas to — siedem lat temu — nastąpił dzień czynu, który historia wpisała w swe roczniki jako „cud Wisły”, a który słuszniej byłoby nazwać dniem chrztu polskiego, bo państwo nasze, z wojny światowej urodzone, teraz z wojny własnej brało chrzest prawdziwej samodzielności, chrzest ognia, krwi i żelaza.

Podkreślić należy, iż ustawa ta działa wstecz i że zapomogą należą się rodzinom wszystkich rezerwistów, którzy w bieżącym roku zostali powołani na ćwiczenia nawet przed ogłoszeniem jej w „Dzienniku Ustaw”.

Minister spraw wewnętrznych wydał wczoraj komunikat, który przypomina tezy rządu polskiego stosowane do emigrantów. Wierna zasadom tradycyjnej swej gościnności — czytamy m. in. w komunikacie rządowym — Polska w granicach swoich stosuje szeroko prawo azylu, dla wszystkich, którzy go potrzebują. Na zasadzie wzajemności Polska zobowiązała się wobec Rosji sowieckiej nie zezwalać na przebywanie na swym terytorjum organizacyj, mających na celu błąd.

# Wpływy polityczne Francji na wschodzie Europy

Prasa wschodnio-pruska, wychodząca w Królewcu, powraca znów do omawiania misji francuskiego generała Le Ronda w Warszawie i Kownie. „Königsberger Zig” oświadcza iż może stwierdzić, że podróż generała Le Ronda uświęcona została pełnym powodzeniem i że usunięcie konfliktu polsko-litewskiego przypisać należy jego interwencji.

Przeciwieństwie do sytuacji na Bałkanach i w Europie środkowej „Temps” podkreśla interwencję Francji na rzecz poprawy stosunków polsko-litewskich oraz polsko-rosyjskich. Francja czyni również zabiegi, aby doprowadzić do likwidacji polsko-niemieckiego zaręku handlowego.

# Obłędne fantazje ukraińskiej propagandy

Nie 8 ale maximum 4 i pół miliona Ukraińców żyje w granicach Polski. Politycy mniejszości narodowych w Polsce spreparowali i pocięli w świat fantastyczną statystykę ludności nie-polskiej, zamieszkałej na obszarach Rzeczypospolitej.

Wśród powszechnego zapału trudno było orzec, czy to słupy ognia wybuchała z pod ziemi, skroś pierś ludu rwąc się ku górze, czy też rozkaz, stępując z wyżyn komendy, przelewał się żarem w pierś szeregowców. Wódz zjednoczył się z wojskiem i narodem.

Wśród powszechnego zapału trudno było orzec, czy to słupy ognia wybuchała z pod ziemi, skroś pierś ludu rwąc się ku górze, czy też rozkaz, stępując z wyżyn komendy, przelewał się żarem w pierś szeregowców. Wódz zjednoczył się z wojskiem i narodem.

# Zasłużony dyplomata polski opuścił Pragę

PRAGA, 13. 8. Wczoraj wyjechał z Pragi dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej Polskiej p. Lasocki. W salonach reprezentacyjnych dworca zebrało się wiele osób w celu pożegnania odeszłego posła. Rząd reprezentował minister przemysłu Perutka, kancelarję prezidenta

znawca kwestji narodowościowych min. Leon Wasilewski. W ostatnim numerze czasopisma „Sprawy narodowościowe” zastanawia się p. Wasilewski nad istotną liczbą Ukraińców w Polsce i korygując urzędową statystykę dochodzi do rezultatu, że maksymalna cyfra ludności ukraińskiej w obrębie Rzeczypospolitej nie może przekraczać 4 i pół miliona osób.

Oficjalny spis ludności z r. 1921 ustalił liczbę Ukraińców w Polsce na 3.897.233 osób. Autor przyznaje, iż cyfra ta nie jest ścisła. Bada z dużym krytycyzmem wyniki spisu w odnośnych powiatach i województwach, przyznaje, iż słabe świadomości narodowe i polityczne mieszkańców białoruskich mogły wprowadzić do statystyki oficjalnej pewne niedokładności.

Wierzy w odradzający się naród. Polska, stając jak jeden mąż w obronie państwa, dowiodła, że na nie zasłużyła. Odbierając najazd bolszewicki i zaciągając warty zbrojne a swych granic wschodnich, pozwoiliła Europie spokojnie i bezpiecznie pracować nad tem, a by móc rany i spustoszenia wieloletniej wojny wyleczyć.

Wierzy w odradzający się naród. Polska, stając jak jeden mąż w obronie państwa, dowiodła, że na nie zasłużyła. Odbierając najazd bolszewicki i zaciągając warty zbrojne a swych granic wschodnich, pozwoiliła Europie spokojnie i bezpiecznie pracować nad tem, a by móc rany i spustoszenia wieloletniej wojny wyleczyć.

# Prezydent Smetona i wódz armji litewskiej obejdą granicę polską

BERLIN, 13. 8. „Vossische Zig” donosi z Kowna, że prezydent Smetona rozpoczął w towarzystwie naczelnego wodza armji litewskiej gen. Żukauskasa oraz płk. Plechawicusa podróż wzdłuż granicy polsko-litewskiej.

# Rząd portugalski wysłał się w okolice Lizbony

LIZBONA, 13. 8. Władze polityczne w Lizbonie wysłały wczoraj rano do miejscowości w okolicy Lizbony, w celu zapoznania się z stosunkami na pograniczu polskim.

# Opłite plony dała nasza ziemia

Opłite plony dała nasza ziemia. Bardzo dobrze zapowiadają się okopowe, które poprawiły się znacznie, dzięki trwałej sprzyjającej pogodzie.

# Lot transatlantyczny z Berlina -- odłożony

BERLIN, 13. 8. Wobec bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych nad Oceanem, start do lotu transatlantycznego został odłożony. Dziś w nocy zostanie zdecydowane, czy będzie.

# Emigrantka rosyjska przelała do urzędnika

Emigrantka rosyjska przelała do urzędnika. Sędziwa w sędziwym wieku, przelała do urzędnika, który ją przyjął.

# Przerwa w budowie węzła kolejowego w KUTNIE

Przerwa w budowie węzła kolejowego w KUTNIE. Strajk 300 robotników. Pracownicy domagają się podwyżki 25 proc.

# Siostra Vanzettiego w drodze do Ameryki

PARYŻ, 13. 8. Siostra Vanzettiego odjechała dzisiaj z Cherbourg do Ameryki. Okret powinien przybyć do Ameryki na 3 dni przed upływem terminu.

# RADIO-PROGRAM

WARSZAWA (Długość fali 1111 m.). 12. 8. Transmisja nabożeństwa. 13. 8. Komunikat lotniczy. 14. 8. Komunikat PAT. 15. 8. Uprawa pod oznymy. 16. 8. Świąteczny koncert. 17. 8. Rozmowa. 18. 8. Nostalgia. 19. 8. Świąteczny koncert. 20. 8. Rozmowa. 21. 8. Nostalgia. 22. 8. Komunikat lotniczy. 23. 8. Komunikat PAT. i drugi program.

GIEŁDA	
WARSZAWA, 14. VIII. NOTOWANIA OFICJALNE z dnia 13 b.	
ZURICH 13. 8. Zamknięcie. Paryż 20.33 i jedna czwarta. Londyn 25.21. New York 5.18 i trzy czwarte. Belgia 73.17 i pół. Włochy 28.23 i pół. Hiszpania 87.75. Holandia 207.96. Berlin 123.30. Wiedeń 73.06 i pół. Sztokholm 139.15. Oslo 134.70. Kopenhaga 138.95. Sotja 3.75. Praga 15.39. Warszawa 88.00. Budapeszt 90.55. Białogród 9.13. Ateny 6.78. Konstantynopol 2.61 i pół. Bukareszt 3.22. Helsinki 13.10. Buenos Aires 221.00.	
NOTOWANIA /IÓTEGO z dnia 13 b. m.	
LONDYN. Złoty (za 100 zł.) 43.50. ZURICH. Złoty (za 100 zł.) 88.00.	



Chińska gwiazda ekranu



panna Anna May-Wong, przebywająca stale w Hollywood, jest twórczynią nowej fryzury.

## GRACZ-JASNOWIDZ

„Duchy“ radzą mu przy rulecie i przy „baku“ ZAWSZE WYGRYWA

Królem tegorocznego sezonu w Ostendzie jest Paweł Desbeaux, francuski artysta dramatyczny.

Otacza go aureola niepokonanego zwycięzcy przy karciarnym stoliku.

Mr. Desbeaux bawił podczas tegorocznej zimy dwa tygodnie w Monte Carlo i niezwykle szczęście towarzyszyło mu także przy rulecie.

Opowiadają o nim, że nie przegrał ani jednej stawki, a zachodził codziennie do domu gry, ograniczając się zaledwie do siedmiu stawek. Zaczynał zawsze od 20 franków i stale podwajał sumę.

Po siódmym ciągnięciu zgarniał pieniądze i opuszczał dom gry.

W Ostendzie również nie opuszcza szczęście pana Desbeaux. W klubach, do których

Młody student uniwersytetu w Rzymie studiując ornitologię przesiadywał całymi godzinami w bibliotece watykańskiej.

Pewnego razu zażądał książki małą, znanej, napisanej przez Emila Fabrier de Revisa.

Jakież było zdziwienie studenta kiedy otworzywszy książkę, znalazł kartkę następującej treści.

„Znalazca tej kartki zgłosi się do sądu i zażąda aktów l. 162. Rzym 5 lutego 1784 r.“

Zaciekawiony w najwyższym stopniu młody człowiek udał się natychmiast do urzędu, gdzie po przejrzeniu odnośnych archiwów dowiedział się, że został

uczyszczą, budził on niesłychaną sensację, ile razy weźmie karty do ręki zawsze wygrywa i to pokaźne sumy.

Indagowany przez różnych zazdrośników, odpowiada naiwnie:

— Najwyraźniej słyszę, jak jakiś tajemniczy głos podpowiada mi do ucha, na jaką cyfrę lub kartę mam stawiać. Dotychczas byłem posłuszny tajemniczemu głosowi i dobrze na tem wychodziłem.

Desbeaux okazywał oddawaną zdolności medjumistyczne i często zdarzało mu się w życiu, iż na kilka dni naprzód przepowiadał wypadki, które miały nastąpić.

Wielu przypuszcza, iż niezwykle jego powodzenie w hazardzie należy przypisać jakiemś niezbadanemu dotąd jasnowidztwu.

### Wszystko ziada



P. John Gallo, naturalnie Amerykanin, założył się, że będzie jadł wszystko, co mu podadzą. Istotnie, nie tylko zjada, ale nawet trawi doskonale rzeczy, których żołądek normalnego człowieka nigdyby w swoim wnętrzu nie ścierpił.

## Zamknijcie mnie w więzieniu! Chcę schronić się przed żoną błaga zrozpaczonego męża

któremu żona zbrzydziła pożycie małżeńskie

P. wiceminister sprawiedliwości Car otrzymał przed kilku dniami oryginalne podanie.

Niektórzy p. Antoni W. z Tarnopola prosił o zamknięcie go w więzieniu. Nie popełnił wprawdzie żadnego przestępstwa, niczym nie zasłużył na karę. Przywiódła go do tego... żona.

Już 25 lat przeżył p. W. ze swą małżonką, a życie to było jednym pasmem cierpienia. Chciałby trochę odpocząć. Niestety jednak miejsca na ziemi, gdzie by nie dosięgła go ręka małżonki. Chciał tylko wycisnąć. Tu, za kratkami, nieżyje się władza żony i tu czeka go

ukojenie. Gdyby tylko p. minister zechciał go zamknąć, choćby na jeden rok... Im dłużej zreszta, tem lepiej.

Zdesperowany mąż przytacza na poparcie swej prośby cały szereg przykładów tortur, jakie zadawała mu żona. Zdarzało się np., że p. W. prosił swoją małżonkę:

— Mój ze mna dziecko...

Na co spotykał się z odpowiedzią:

— Warjatów płodzić nie będę.

Biedny p. W.! Cóż pocnie, kiedy odmówia jego prośbie.

Wciążem nie jest bowiem schronieniem przed niedobrem żoną.

## WYROK ŚMIERCI na 4-ech książąt mongolskich

MOSKWA, 13.8. W Urdze skazano na śmierć 4-ech książąt mongolskich, którzy popierali ruch

mongolski, domagający się przyłączenia Mongolji do Chin.

# CZTEROMILJONOWA PREMJA za uważne przeczytanie książki

Olbrymi spadek z przed półtora wieku

stał się własnością

UBOGIEGO A PRACOWITEGO STUDENTA

Dziwactwo uczonego i uśmiech losu

właścicielem ogromnego majątku, oszacowanego na 8 milionów lirów (4 miliony złotych).

Student nie chciał wierzyć własnym oczom, ale urzędnik wytłumaczył mu całą historję.

W 18 wieku żył w Rzymie uczonego, Emil Fabrier de Revisa,

przyjaciel głośnego przyrodnika, Buffona. Obaj przyjaciele odbyli szereg podróży i pracowali wspólnie.

Pod koniec swego życia de Revisa wydał książkę, którą jednak ówczesna krytyka przyjechała bardzo nieżyczliwie. Zniechę-

cony tem de Revisa zaniechał pracy naukowej i umarł w zupełnym osamotnieniu.

Przed swoją śmiercią złożył w urzędzie testament, w którym zamianował spadkobiercą tego człowieka, który przeczyta dokładnie jego książkę, złożoną w Bibliotece watykańskiej.

Książka leżała na półkach i nikt o nią nie pytał.

Dopiero teraz odkrył ją ubogi student, zapalony szperacz biblioteczny i stał się spadkobiercą zapomnianego uczonego.

Pytanie jednak, czy odwołanie testamentu przyniesie studentowi majątek, który od 150 lat jest w użytkowaniu pozostałej po Revisie rodzinie.

Nowoczesna Leda



z tabedziem... gumowym, który pozwala uroczej boginie zupełnie swobodnie utrzymywać się na powierzchni wody.

### Och, jak rozkosznie!



Mały Jaś kąpie się w miednicy, która starczy mu za przepaścistą wannę.

## Człowiek-hotel

w którym mieszkają zmarli geniusze Dante, Moller, Goethe i Szekspir

Osobliwy obłąkaniec

Improwizuje w szale czterema językami

Do zakładu obłąkanych w Turynie przywieziono człowieka chorego, którym żywo zainteresowały się sfery lekarskie.

Chorym jest 40-letni, dobrze zbudowany mężczyzna, Alberto Farintini.

Farintini utrzymuje, że już dawno umarł i tylko dlatego nie został pochowany, aby duchy dawno zmarłych geniuszów ludzi kości mogły w jego ciele zamieszkać i przemawiać przez jego usta. Chory twierdzi, że mieszka w nim duch Dantego, Mollera, Goethego i Szekspira.

Najciekawszem jest, że chory, będąc przytomnym włada jedy-

nie językiem francuskim i rozumie trochę po niemiecku — dopiero w chwili szału improwizuje pięknym językiem literackim po włosku, angielsku i po francusku. Improwizowane wiersze odznaczają się doskonałą budową i gruntowną znajomością danej epoki.

Brat, który przywiózł Farintiniego do szpitala objaśnił, że Alberto był od urodzenia dziwnym, nigdy jednak nie zdradzał objawów obłąkania. Dopiero w ostatnich czasach począł gorliwie zajmować się naukami okulistycznymi, które doprowadziły go do nieuleczalnej choroby.

### Po kąpieli



Uroczyste kąpielki odpoczywała w cieniu drzew

## Chwile piekielnej grozy

w cyrku Henryego w Lizbonie

LWY I TYGRYSY OBALAJĄ KLATKĘ

sześć osób ginie

a powodem bestjałski tygiel rywala pogromcy

Przed kilku dniami przyjechał do Lizbony na gościnne występy znany cyrk Henryego.

Jak obwieszczenia głosiły największą atrakcją miała być tresa dzikich zwierząt.

Istotnie już pierwsze galowe przedstawienie udowodniło, że szumne afisze nie były błagą. Nie mał wszystkie dzienniki rozpisywały się o niezwyklej tressurze i zachęcały do zwiedzenia cyrku.

Cyrk był stale przepelniony, aż w czasie pewnego przedstawienia, które dotychczas sły

składnie, zwykle spokojne lwy i tygrysy poczęły głośno pomrukiwać i szczerzyć żeby do swych pogromców. Nie pomagały bicia i nawoływania służby.

Na widownię padł niesłychany lęk i do drzwi rzuciły się tłumy ludzi. W jednej chwili wybuchła panika, podczas której zaduszone 6 osób.

Na nieszczęście niezwykle

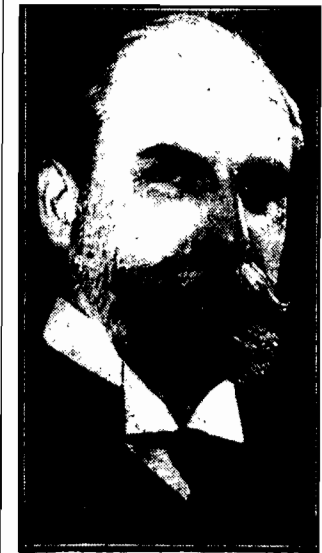
ruch i hałas podrażniły jeszcze bardziej zwierzęta, które z całą gwałtownością rzuciły się na żelazne kraty, oddzielające je od publiczności. Gwałtowny atak zwierząt do krat okazał się fatalnym w skutkach. Zle umocowana bowiem krata nagle wywróciła się i zwierzęta zaczęły hulać po arenie. Dopiero dzięki zimnej krwi i przytomności służby cyrkowej udało się po pewnym czasie uspokoić dzikie bestie i zapędzić je do klatek.

Jak śledztwo wykazało, powodem nieszczęścia był rozsypany prosek kakodylowy, wydzielający wstrętą woń, która podrażniła zwierzęta do niebywałych granic.

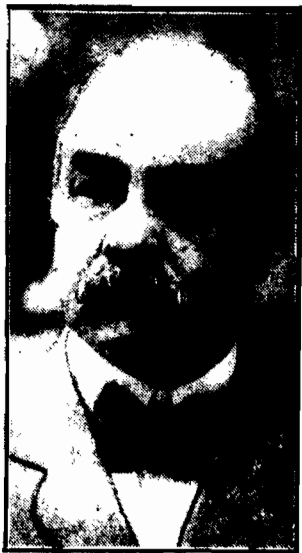
Prosek rozsypany rywal głównego pogromcy, który chciał objąć po nim stanowisko w cyrku.

Ten isticie bestjałski pomysł „konkurenta” kosztował życie sześciu osób.

### Kandydaci na prezydenta St. Zjednoczonych



CHARLES EVANS HUGHES



REKTOR MURRAY BUTLER

## Olbrymi głaz runął

na tor kolejowy pod Czortkowem

Pociąg osobowy cudem uniknął katastrofy

ZALESZCZYKI 13.8. W czwartek wieczorem, tuż po przejściu pociągu osobowego z Tarnopola do Zaleszczyk, stoczył się z 80-

metrowej wysokości na tor kolejowy tuż przy st. Czortków o-

gromny głaz wapienny, objętość 60 m.

W pociągu, który cudem niemal uniknął katastrofy, znajdowało się przeszło 150 pasażerów.

### Trupia głowa w tunelu

Tragiczny epilog tygielów studentów medycyny

BERLIN 13.8. Z Halle donoszą o niezwyklej wyburku studentów, którego epilog rozegrał się w sali sądowej.

Trzech studentów medycyny, jadących pociągiem, po wypiciu znacznej ilości alkoholu, postanowili przestraszyć pasażerów. Preparowaną dla celów naukowych głowę ludzką osadzono

na kiju i podczas przejazdu tunelem wysunięto przed okno sąsiedniego przedziału. Znajdująca się tam młoda dziewczyna doznała silnego ataku nerwowego, tak, że musiano umieścić ją w donu dla umysłowo chorych.

Ojciec chorej wytoczył studentom skargę sądową.

Tak, jak zawsze nóż do gardła

We wtorek 16 bm. odbędzie się posiedzenie Komisji do badania cen dla rozpatrzenia podania rzeźników o podwyższenie cen mięsa.

Niedopatrzienie przyczyną pożaru

W folwarku Mianowo, powiatu Ostrowa - Mazowieckiego spłonął dworek Wojciecha Rostkowskiego. Straty wynoszą 100.000 zł. Pożar wybuchł wskutek wadliwego urządzenia kominu, gdyż od iskier zajęły się nagromadzone na strychu materiały łatwopalne.

Zbrodnicza matka

Marja Syrowacka, mieszkanka wsi Pasutycze, pow. wolkowskiego w dniu 4 lub 5 bm. porodziła dziecko, które udusiła, a następnie owinięła w słomę i schowała je w jednym z chlewoń.

Plandeki

sprzedaje najtaniej wytwórnia A. Malanowski Warszawa, Nowy Świat 53. Telefon 153-49.

ŚLUCHOTA WLECZALNA! Fenomenalny wynalazek "EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przepięknego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie "EUFONJA" Lianzi kolo Krakowa 1203

Samochód ciężarowy, benzynowy motor i dwa kotły parowe można nabyć w Zakładzie Samochodowym w Różanymstoku k.Grodna

Finalowe walki w cyrku.

Dzisiaj Szczerbiński — Petersen i Maską i Orłow do rezultatu

Dzisiejsze walki stoją pod wielkim znakiem zapytania. Na czoło bezwzględnie wybijają się decydująca walka dwóch klasycznych zapasników, Warszawianina Szczerbińskiego z Duńczykiem Petersenem. obaj należą do europejskiej klasy, toteż trudno przewidzieć, który z nich będzie zwycięzcą i kandydował do 1-ej nagrody. Pewnym jednak jest, iż walka będzie niezwykle emocjonująca i zawzięta.

Niemniejże zaciekawienie budzi 3 sporkanie rozstrzygające Orłowa z Maską. W dniu 12 b. m. Orłow w walce z Maską przy podnieczonej atmosferze, został zdyskwalifikowany. Tym razem Orłow przyrzekł, iż będzie walczył „fair”, to też dla ostatecznego ustalenia kolejności nagród udzielono im ostatecznego spotkania. Walka ta budzi zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ Orłow niewątpliwie będzie dążył do zdemaskowania Nieszanowego.

Lokalną sensacją jest spotkanie Wiltmajera z miejscowym rzeźnikiem p. Janem Berentem. Wynik wczorajszych walk, ze względu na spóźnioną porę, podamy jutro.

ZORZA... PASTA DO OBRUWA... WYKONANIE HANDEROLA

Kłeska żywiołowa naskutek nieuwagi.

W dniu 9 b. m. o godz. 15 we wsi Kopska pow. białostockiego w mieszkaniu Pauliny Krapuckiej podczas wypieku chleba powstał od pieca pożar, wskutek czego spłonęło 28 stodół wraz ze zbożem, 1 jalówka i 1 cielę. Straty podczas wypieku chleba powstały wynoszą 159.300 zł.

Dzielna obrona przed napaścią rabusia.

Dnia 11 b. m. o godz. 21 powracający pieszo ze st. Walicy do Gródka Eugeniusz Szutko, pracownik biura Transportowego w Białymstoku Schenkera w odległości pół km. od Gródka został przez nieznanego mu osobnika napadnięty. Napastnik żądał od niego pieniędzy. Szutko, nie tracąc przytomności, uderzył napastnika pięścią pomiędzy oczy i sam zbiegł do Gródka.

Podatek przemysłowy od obrotu.

W dniu 15 b. m. upływa termin płatności odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1927 r. Do terminu tego niema zastosowania 14-dniowy okres ulgowy. Niewpłacenie powyższej zaliczki do 15 sierpnia r. b. włącznie pociągnie za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności oraz z ew. kosztami egzekucyjnymi.

"Gadatliwy" restaurator zapłaci grzywnę.

Dnia 17 czerwca r. ub. do właściciela restauracji w Zabłudowie Wiktora Andrzejewskiego przybył sekwestrowa Sejmiku Powiatowego Stalończyk po zeznaniu podatkowego i wobec nieuiszczenia zasekwestrował 45 butelek wódki. W odpowiedzi na to Andrzejewski wyraził się: „Zebrała się w Sejmiku banda i nakładają tak duże podatki”. Za to Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 b.m. skazał Andrzejewskiego z art. 532 K. K. na 100 zł. grzywny.

Z nowiastą trudna rada.

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 12 b. m. Rochla Strykowska została skazana na 50 zł. grzywny z art. 142 i 532 K. K. za to, że dnia 17 lipca r. ub. wyrwała z rąk sekwestrowa Kasy Chorych Szaodowskiego ubranie, zajęte za zaległe należności i że przytem nany wymyślała temuż sekwestrowi i post. policji od rabusiów.

Oszczeroza „szczerość” ukarana

Dnia 12 b. m. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznawał sprawę mieszkanka Zabłudowa Feliksa Kamińskiego, osk. z art. 532 p 3 K.K. o to, że dnia 17 marca r. ub. jadąc autobusem z Białegostoku do Zabłudowa w rozmowie z pasażerami wyraził się, że powiatowy lekarz weterynaryj Stanisław Nielubowicz pobiera łapówki, że nie jest bezstronny w załatwianiu spraw urzędowych. Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Kamińskiego na 100 zł. grzywny.

Ładny stosunek męża do żony.

W dniu 11 b.m. o godz. 5 min. 10 mieszk. m. Wolkowyka (ul. Szeroka 106) Marja Piątczyk usiłowała popełnić samobójstwo za pomocą wypicia jodyny. Przyczyną targnięcia się na życie są stałe kłótnie i bóje z mężem.

Nóż w brzuchu.

Dnia 10 b.m. we wsi Barszczewo, gm. Choroszcz pomiędzy Bronisławem Skoblewskim a Bronisławem Hobatki wynika sprzeczka podczas której Skoblewski został przebity nożem przez Hobatkę. Sprawcę aresztowano zaś Skoblewskiego umieszczono w szpitalu żydowskim.

Jedynie w swoim rodzaju—zarówno co do gatunku jak i co do ceny światowej sławy samochodu marki FIAT. Solidne wykonanie, wielka nośność, a zarazem szybkość czynią je bezkonkurencyjnymi. Reprezentacja w Białymstoku: Rynek Kościuszki Nr. 1. Tel. 63.

Na Boga! Pożar w Łomży

W dniu 10-go b. m. o godz. 15 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w magazynie mundurowym znajdującym się przy torze kolejowym w Łomży. Wskutek pożaru spaliły się do szczytów znajdujące się w magazynie przedmioty oraz częściowo. Ogólne straty wynoszą 69.500 zł.

Pożar leśny

W dniu 3 b. m. powstał pożar w oddziale 51 w leśnictwie Radulin, gm. Szudziałowo, pow. sokólskiego skutkiem czego spłonął las sosnowy na przestrzeni 6-clu ha wartości 7.250 zł. Przyczyna pożaru nieznana jeszcze.

Dr. Aleksander Gurwicz. Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową.

Doktor M. Kanel. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA. Naświetlanie Lampą Kwarcową.

Dr. L. Kryński. Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA. Naświetlanie lampą kwarcową.

Dr. J. Walewski. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową.

„Matura” KRAKÓW. Wyucz korespondencyjnie na świadectwo z 4, 6 klasy gimn. i do matury gimn. i sem. głównie Urzędniczy, Wojskowy, Nauczyciele na awans, stabilizację. Liczne podziękowania. Probiek krowania. Probiek krowania do wglądu na 8 dni po nadesłaniu i z. na porto. Na odpowiedź znaczki Prospekt darmo.

Cheesz otrzymał M u s i z ukończył kursa fachowe korespondencyjnie. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycieczki listowne: buchalterji, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji pisanie na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 562

Dr. M. Kacnelson. choroby weneryczne-skrórne. Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Neumark. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Mi-miecka)

De wiadomości w. nieruchomości w m. Białymstoku. Koncesjonowany przez Magistrat Tabor asenizacyjny wysyła na żądanie PP. Właścicieli nieruchomości bezciski asenizacyjne 1 i 2 konne. Telefon № 6.97. Z poważaniem Jankielowicz

Przyjmuje się do naprawy: Maszyny do pisania, Arytmometry, Przynędy fizyczne, geodezyjne, chirurgiczne, oraz wszelkie inne, wchodzące w zakres techniki i mechaniki. Józef GRODZIEŃSKI ul. Sienkiewicza 38 m. 9 (wejście od ul. Warszawskiej).

Lekarz - Dentysta Helena Zakrzewska z dniem 8-go sierpnia r. b. otworzyła gabinet dentystyczny przy Rynku Kościuszki 3 przyjęcia chorych: 10-2 pp. i 4 7 w.

Dr. M. Kacnelson. choroby weneryczne-skrórne. Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Neumark. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Mi-miecka)

„Apollo” Dziś wielka premiera!!! Poc. 5<sup>30</sup>, 8, 10 Sensacja wytwórni „UNIVERSAL” Woltżerka CYRKU Wielka miłosna epopeja cyrkowa oparte na autentycznym wydawnictwie, które doprowadziło do upadku największego w Ameryce cyrku Barnuma. W rolach głównych: Marion Nixon i Pat O'malley. Dzikie zwierzęta. Niezwykła w Europie Arena cyrkowa. NA SCENIE Gościnne występy Teatru Artyst. Zespół składa się z artystów Teatru Warszawsk. „Wesoły Pajac” kierownik Z. Regro Program Nr. 4. Pożegnalne występy pp. N. Bolskiej i W. Zdanowicza NIE UFAJ KOBECIE Farsa w 1 odsłonie wykona N. Bolska, W. Zdanowicz, Z. Regro Made in England Odtawca: J. SOBOLTÓWNA E. WOJNAR N. Bolska W. Zdanowicz Z. Regro 1. Kochanka apasza 1. Agatka Słowo wstępne. 2. Mitrzna 2. W maju



NISZCZCIE MUCHY NIE DAJĄCE CHWILI SPOKOJU.

OWADY dręczą tak ludzi zamożnych jak i biednych. Zabezpieczcie się przeciwko muchom i komarom za pomocą FLITU. FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny. FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY. FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiące kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materiałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Zadzajcie wszędzie. — Sprzedaje we wszystkich składach aptecznych i drogeriach.

Generalne zastępstwo na Polskę STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A. Warszawa, Al. Jerozolimka No. 57.

FLIT. Niszczy Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki. Sprzedaje rozprowadzają, odpowiedzialni najlepszycy wytwórcy. Sprzedajcie hurtowa FLITU w Białymstoku STANDARD NOBEL W POLSCE Skład w Białymstoku

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowe z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowe wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50,— zagraniczna Zł. 9.— CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tabelce na 4 stronki — 50 groszy, zrytualna połowa szpalty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i szagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwumiesięczny.